

Pezet Noon, My

Nigdy nie modlę się, nie klęczę, nie klepie testamentu
czasem chcę porozmawiać ale bez oddźwięku
czasem wylewam myśli z siebie tak jak dziś kartkę
szkoda, nie widzę znaków kiedy w niebo patrzę
nie wierzę w kościół i powątpiewam w Ciebie często
jednak mimo wszystko kocham Cię za przeszłość
może życie bez przeszkód byłoby zupełnie nudne
chciałbym ułożyć wszystko sam jednak nie umiem
nie rozumiem jak mogę mieć tylko nadzieję
chcę godnie żyć dobrze żyć to aż tak wiele?
chcę zdrowia, szczęścia, haisu, miłości, rodziny
i przyjemności a w przyjemności grzeszymy [taaa]
to bez sensu bo wiem że jestem dobry
i wiem że w mej rodzinie powinien być dziś dobrobyt
zasługują na to na coś więcej niż mają
na to żeby wiedzieć że marzenia się spełniają
ref:

Mam jedną sprawę całkiem osobistą
czasem już nie potrafię żyć z tą myślą
to czego pragnę od lat to dla mnie wszystko
Boże myślę że mogę nazwać to modlitwą...

x2

2.

Słowa proste jak drut, piję kładę flotę na stół
nie będę Cię przepraszał pewnie zrobię to znów
nie powiem Ci że teraz modlę się tu
prawda nie może być nie szczerą wątpie już
wiesz co jeśli jesteś a wiesz to a z resztą
nie chodzi mi już o jestestwo
bo wiesz co?

wystarczy że doczesność wkurwia mnie tak
plus to że nowicjusze nadal robią gówna nie rap
Wiesz czas by każdy z nas swoje szczęście poniósł
po to by znowu zająć miejsce na podium
po to by znowu zagrać pierwsze skrzypce
nie po to by odbierać listy z puszek w skrzynce
nie po to żeby mieć problemy z czynszem
z flotą

i znowu myśleć szukać szczęścia nocą
Boże ludzie starzeją się marzenia nikną
ja chcę tylko swoim bliskim zapewnić wszystko
ref:

Mam jedną sprawę całkiem osobistą
czasem już nie potrafię żyć z tą myślą
to czego pragnę od lat to dla mnie wszystko
Boże myślę że mogę nazwać to modlitwą...

x2